

GENEWA (PAP)
W piątek po południu, ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw odbyli od czasu wznowienia konferencji, pierwsze, nieformalne spotkanie. Spotkali się oni na obiedzie, wydanym przez ministra spraw zagranicznych Francji — Couve de Murville, w jego siedzibie — willi „Barakat”.

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacji — Marian Flejsterowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

Przedstawiamy członków delegacji ZSRR

A. I. GAJEWOJ — członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiego Kom. Obwodowego KP Ukrainy. Interesuje się szczególnie zagadnieniami rolniczymi. Przed rokiem badał je w Czechosłowacji. Od XX Zjazdu członek KC KPZR. Należy do grona młodszych działaczy.

T. J. KISIELOW — przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR. Również od niedawna wysunięty na to wysokie stanowisko. Z zawodu jest nauczycielem. Podczas wojny był dyrektorem szkoły w obwodzie stalingradzkim.

L. N. JEFREMOV — członek KC KPZR, I sekretarz Gorkowskiego Komitetu Obwodowego KPZR. Jest także deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Po raz drugi (po Bułgarii) towarzyszy N. S. Chruszczowowi w wyjeździe za granicę.

M. J. SZUMAUSKAS — zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR. Stary działacz rewolucyjny, od 1924 r. członek partii. W 1931 r. skazany przez sąd litewski na 6 lat katorgi. Po wojnie sprawuje szereg funkcji partyjnych i państwowych.

N. P. FIURUBIN — zastępca członka KC KPZR, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR. Od szeregu lat pracuje w służbie dyplomatycznej. B. ambasador w Jugosławii (w okresie normalizowania stosunków radziecko-jugosłowiańskich). Wielokrotnie był za granicą (w Syjamie, na Malajach, w Australii, na sesjach Radę Ekonomicznej ONZ do Spraw Krajów Azji i Dalekiego Wschodu, a ostatnio na sesji Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ w Genewie).

E. I. GARALIK — I sekretarz Iwanowskiego Komitetu Miejskiego KPZR. Jedyna kobieta w składzie delegacji. Z zawodu nauczycielka. Pracowała długo w Komsomole. Interesuje się głównie szkolnictwem wyższym i młodzieżą.

W skład delegacji wchodzi także **J. W. ANDROPOW**, — kierownik wydziału KC KPZR i **P. A. ABRASIMOW**, — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce.

Pośród przyjaciół



ZWIĄZEK RADZIECKI Na wystawie osiągnięć gospodarki narodowej w pawilonie Akademii Nauk ZSRR wystawiono różne przyrządy elektroniczne, służące pokojowemu wykorzystaniu energii jądrowej. Na zdjęciu — przenośny radiometryczny przyrząd przeliczający, stosowany w badaniach ze znaczącymi atomami. Jak wiadomo Związek Radziecki udziela pomocy w zakresie badań jądrowych całemu obozowi socjalizmu.

Fot. — CAF

Studenci — aktywiści TPPR spotykają się ze studentami Charkowa

Pierwszy w historii Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla studentów, zorganizowany został przez poznański Zarząd Wojewódzki tego Towarzystwa. Przeszło 40 aktywistów młodzieżowych TPPR z wielu miast całego kraju (głównie z Poznania) w ciągu 2-tygodniowego pobytu w pięknym ośrodku ziemi koszalińskiej — Szczecinku, ukończyli polityczne przygotowania i wymienia doświadczenia w zakresie pracy aktywistów TPPR w środowiskach akademickich. Odczyty i seminaria prowadziły w głównej mierze po znających naukowcy, dziennikarze i działacze TPPR.

Poza zajęciami seminarijno-szkoleniowymi obóz w Szczecinku ma za zadanie nawiązanie ścisłych kontaktów z miejscową ludnością poprzez odczyty publiczne (np. intere-

sujący odczyt dr. Borasa z UAM na temat dziejów Szczecinka), organizowanie wystaw z życia Związku Radzieckiego, oraz współpraca w dziedzinie kulturalno-artystycznej z miejscową jednostką wojskową.

Wolny od zajęć czas studentów przeznaczają na wypoczynek (na miejscu — wspaniałe jezioro, przystań żeglarska i kajakowa), gry sportowe, oraz zwiedzanie ciekawych zabytków ziemi koszalińskiej i Wału Pomorskiego, upamiętnionego ciężkimi bojami minionej wojny.

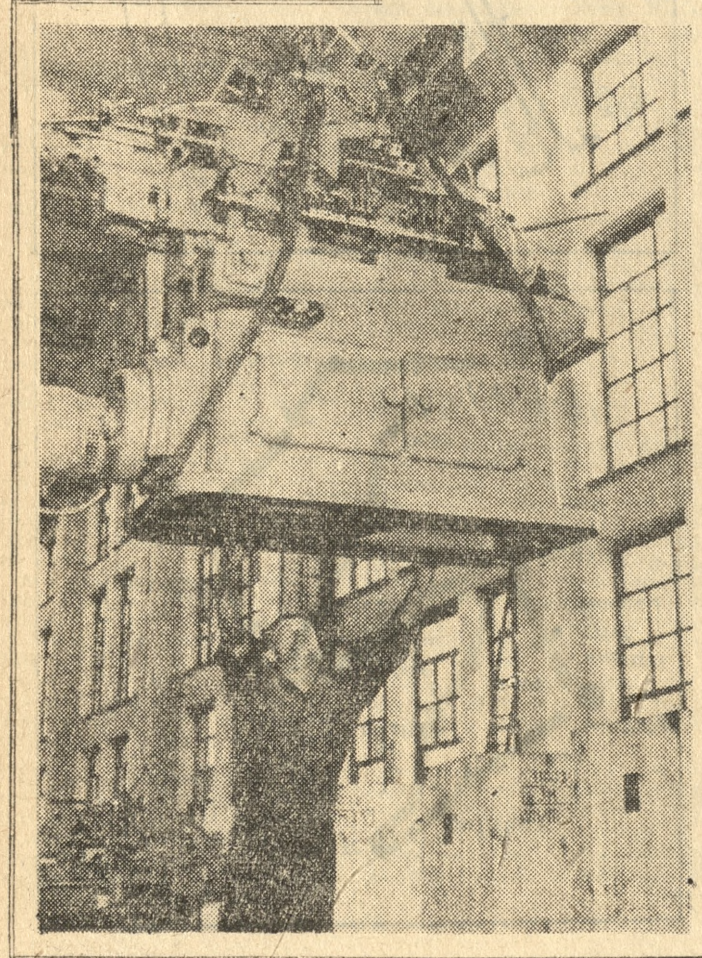
Na zakończenie turnusu odczyty obóz grupa studentów radzieckich z Charkowa.

Inicjatywa Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu jest pożyteczna; staje się też przedmiotem zainteresowania centralnych władz Towarzystwa. Przewiduje się zorganizowanie w przyszłym roku podobnych obozów — na większą skalę — z udziałem młodzieży ZSRR. (jm)

Pośród przyjaciół

CZECHOSŁOWACJA — Zakłady Kowoswilt w mieście Sezimow Usti koło Tabora produkują m. in. obrabiarki przeznaczone dla Chin Ludowych. Na zdjęciu — pakowanie gotowych tokarek wyprodukowanych na zamówienie chińskie.

Fot. — CAF



Z okazji XV-lecia

Akademia w Antoninku

(Inf. wł.)

Nie zawsze kino „Hutnik” udziela miejsca takim gościom. Wczoraj zjawili się tu cała załoga Zakładów Naprawy Samochodów, by wziąć udział w akademii z okazji XV-lecia Polski Ludowej. Przyszli prosto od warsztatów — zdawało się, że jest to zwyczajny dzień pracy.

Zebranych powitał sekretarz organizacji partyjnej Z. Mospan, prosząc dyrektora zakładu mgr. inż. Stanisława Mytkę o wygłoszenie referatu. Dyrektor mówił o XV-letniej historii zakładu. O tym, jak z fabryki przyrząd samochodowych przekształcono ją w zakład naprawy samochodów, jak fośli ludzie przekraczający dziś znaczne plany produkcyjne, o tym, że załoga dała swój wkład w XV-lecie.

Po przemówieniu dyrektor dokonał dekoracji księgowy Walerii Kurnatowskiej srebrnym krzyżem zasługi, a jednocześnie wręczył 25 wyróżniającym się pracownikom dyplomy uznania. 40 pracowników otrzymało awanse a 30 przeszeregowano. (jk)

Defilada lotnicza jakiej nie było

Tego, co pokażą lotnicy wojskowi w czasie defilady w dniu 22 lipca w Warszawie — nikt i nigdy jeszcze w Polsce publicznie nie widział.

Defilada powietrzna w której wezmą udział zarówno odrzutowe samoloty myśliwskie polskiej produkcji **Lim-5**, **Lim-2** jak i maszyn myśliwskie o szybkości ponaddwukrotowej oraz bombowce odrzutowe **Il-28**, będzie wspaniałym pokazem wzorowego wyszkolenia pilotów, zadziwi niesłychaną precyzją i matematycznością wprost doskonałością wykonania, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę imponującą liczbę samolotów znajdujących się w szyku. Nie zdradzając przedwcześnie tajemnic powiemy jedynie, że między samolotami lecącymi z szybkością ponad 550 km/godz. odstęp wynosi maksymalnie... 1,5 m.

Po przelocie odrzutowych myśliwców i bombowców nastąpi przelot myśliwców ponaddwukrotowych rozwijających szybkość ponad 1.100 km/godz.

Jeśli zaś dopisze pogoda — warszawiacy przeżyją jeszcze jedną emocję: por. pilot Oparacz przekroczy na swym samolocie, tzw. barierę dźwięku, lecąc z szybkością... 1.400 km na godzinę. (PAP)

KOLEJNY ODCINEK POWIEŚCI ZAMIESCIMY W NUMERZE WTORKOWYM.

Ze świata wielkiej polityki

W imię pokoju

Dwie szczególnie charakterystyczne cechy nadają ton radzieckiej polityce zagranicznej w ostatnich sześciu latach: obserwujemy niebywałą w historii dyplomacji, ilość inicjatyw międzynarodowych rządu radzieckiego; z drugiej zaś strony ważkości polityce radzieckiej dodaje jej elastyczność, coraz to nowe koncepcje uwzględniające możliwe do przyjęcia zastrzeżenia strony przeciwnej.

Nawet ludzie stosunkowo słabo zorientowani w mechanizmie wielkiej polityki nie raz w przeszłości — a i obecnie również — zastanawiali się, skąd bierze się niesłychana żywotność polityki zagranicznej państwa radzieckiego. Polityka radziecka wychodzi z założenia, iż istniejące w świecie dwa obozy — socjalistyczny i kapitalistyczny — mogą żyć obok siebie w pokoju; mogą i powinny współzawodniczyć z sobą, bo to jest oczywiście nieuchronne; współzawodnicząc zaś ze sobą nie powinny dążyć do zagłady przeciwnego systemu, mogą natomiast i powinny rozwijać wzajemne kontakty gospodarcze i kulturalne. O wyniku tego współzawodniczenia ma rozstrzygnąć życie. Chodzi więc po prostu o uwolnienie całej ludzkości od strachu i odwrócenie od niej groźby wojny, która obecnie byłaby straszniejsza w skutkach niż jakakolwiek z dawnych wojen.

Wypada tutaj przypomnieć, że niełatwo było w swoim czasie wprowadzać w czyn politykę pokojowego współistnienia. W jej obronie większość kierownictwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pod przewodnictwem Nikity S. Chruszczowa zwycięsko jednak odparła opór grupy frakcyjnej.

Praktyka ostatnich lat potwierdziła słuszność założeń teoretycznych. Głęboka wiara w możliwość współistnienia i elastyczność w pociągnięciach dyplomacji radzieckiej przyniosły w minionych latach poważne i realne rezultaty. Zakończenie działań wojennych w Korei i Wietnamie, zawarcie traktatu pokojowego z Austrią i genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw w 1955 roku — wszystkie te ważne dla pokoju wydarzenia były w znacznej mierze wynikiem elastycznej polityki Związku Radzieckiego.

W okresie zimnej wojny, wznowionej po 1955 roku przez Zachód, Związek Radziecki z nową energią przystąpił do łagodzenia i eliminowania narastających konfliktów. Od końca 1957 roku trwa nieustająca walka rządu radzieckiego o nowe spotkanie szefów rządów. Szczytowym punktem tej walki jest

optymalizacja warunków do przyjęcia przez obie strony.

To, oczywiście, wymaga skuteczności polityki radzieckiej w rozmowach z Zachodem i przekonuje zachodnich partnerów, iż z rządem radzieckim nie tylko można, ale i warto prowadzić rokowania.

Tadeusz Kaczmarek

Nasze będzie zwycięstwo

„Ukazały się kobiety, około tysiąca kobiet z rozwianymi włosami, w lachmanach, przez które przelatywały nagie kształty samiec wyniszczonych płodzeniem głodomorów... Następnie pojawili się mężczyźni — dwa tysiące szaleńców — pomocników, rębaczy, mechaników... Oczy im płonęły, widać tylko czarne otwory ust... Chleba! Chleba! Chleba!

...Przy pierwszych trzech strzałach Bébért i Lidka osunęli się na ziemię jedno na drugie, dziewczynka ugodzona w twarz, chłopiec poniżej lewego ramienia... Następnymi 5 strzałami położyła starą Bruie i sztygara Richomme'a. Trafiony w plecy, w chwili, gdy biegał towarzyszy, padł na kolana, a później, osunąwszy się na bok, charcząc z oczyma pełnymi jeszcze łez. Ugodzona w pierś starucha opadła prosto przed siebie z chrzęstem wiązki chrustu, pełnymi krwi ustami bełkocząc ostatnie przekleństwo.”

Te pełne tragizmu cytaty ze znanej powieści Emila Zoli „Germinal” przywodzą nam na myśl długą, zaiste cierniową drogę klasy robotniczej od czasu powstania kapitalizmu po dzień dzisiejszy. Jeśli możemy obecnie mówić o względnie wysokim standardzie życiowym ludzi pracy w rozwiniętych gospodarkach krajach kapitalistycznych, to pamiętajmy, że nie uzyskano tego z łaski i dobrej woli potentatów finansowo-przemysłowych, lecz wydarto im to w twardziej, nierównej walce.

Główne epizody tych tragicznych zmagania z siłami wielkiego kapitału, dysponującego całym aparatem ucisku kapitalistycznego państwa, znajdujemy na kartach najwybitniejszych dzieł literatury światowej. Był to głos bez-

silnego zazwyczaj protestu, sumienia i serca ludzkości.

Aż przyszła pierwsza wojna światowa. W ręce robotników i chłopów wetknięto karabiny i kazano im strzelać do swych klasowych braci. Nędza, rany i masowe umieranie kazały wreszcie masom żołnierskim skierować broń przeciwko ich właściwemu wrogowi — państwu kapitalistycznemu. Nad umęczoną Europą powiał wicher rewolucji. Walili się trony Romanowych i Habsburgów. Powstało pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów, które zaczęło organizować swój byt na nowych zasadach, bez kapitalistów i obszarnictwa, bez wojen, aneksji i kontrybucji.

Był to cios, zadany potęgę międzynarodowego kapitału, który zrozumiał, że przykład robotników i chłopów rosyjskich wskazuje drogę masom pracującym całego świata. Dlatego z tak niezwykłą zjadłością atakowano kilkakrotnie młody Kraj Rad, aby zniszczyć go, zanim zdola wzmocnić się i okrzepnąć. Lecz siły rewolucji rosyjskiej okazały się niezwyciężone. W żywym ciele kapitalistycznego ustroju pozostała piękna drzazga. Oczy robotników całego świata skierowane były odtąd na Związek Radziecki. Ich walka z potęgą kapitału stała się łatwiejsza — ugodzony śmiertelnie kapitalizm skłonniejszy był do kompromisów. W tym sensie robotnicy i chłop radzieccy, którzy wśród olbrzymich trudności i wyrzeczeń budowali w swym kraju nowe życie, dopomogli klasie robotniczej państw kapitalistycznych w ich sukcesach w walce o lepsze warunki bytu o stałe i systematyczne podniesienie standardu życiowego.

Walka klasy robotniczej z potęgą oligarchii finansowej trwa. Główny oręż tej walki — strajk, pozostał ten sam, co przed laty. Szpalaty dzienników przynoszą stale wiadomości o strajkach we Włoszech, Francji, Anglii, Japonii.

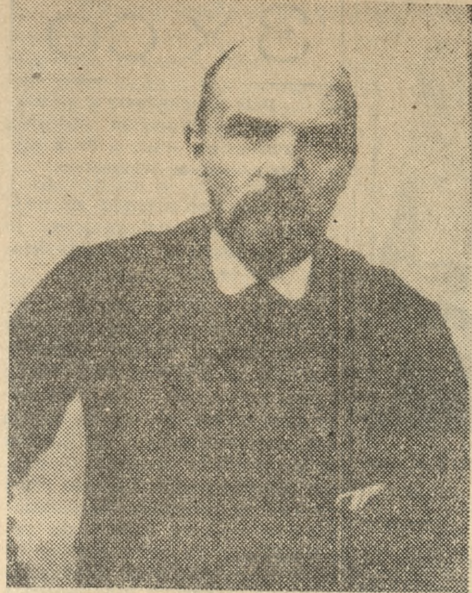
Ostatnie dni przyniosły nam wiadomość o potężnym strajku metalowców w Stanach Zjednoczonych. Różne są cele stawiane przez akcję strajkową: obrona fabryk i kopalń przed zamknięciem i masowym lokautem, akcja solidarnościowa w obronie towarzyszy pozabawionych pracy, żądania ekonomiczne zmierzające do utrzymania obecnego poziomu życia itp.

Oczywiście w obecnych warunkach wysokiej organizacji klasy robotniczej, której związki zawodowe dysponują poważnymi zasobami finansowymi, przebieg akcji strajkowej w niewielkim tylko stopniu przypomina tamte tragiczne zmagania sprzed dziesięć lat. Również kapitał monopolistyczny przy olbrzymiej koncentracji produkcji stanowi siłę, którą niełatwo zmusić do ustępstw.

Jednakże instynkt klasowy nakazuje mu, by nie dopuszczać do rozogniania konfliktów i namietności klasowych. Z nieukrywaniem niepokojem śledzi bowiem postępujący z roku na rok wzrost stopy życiowej, coraz lepsze warunki pracy i zdobycze socjalne mas pracujących w krajach socjalizmu.

Przeżywamy obecnie decydujący moment w toczącym się współzawodniczeniu między dwoma systemami gospodarczymi. Wszystko jednak wskazuje na to, że z tej rywalizacji wyjdzie zwycięsko, że jutro ludzkości należy do socjalizmu.

Feliks Biłós



*
no
wa
do
ku
men
ty
*

Tak Lenin
wyglądał w
sierpniu 1914
roku w czasie
pobytu w Kra-
kowie.

Lenin w Polsce

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Dnia 2 lipca 1912 r. wy-
siadł na krakowskim dwor-
cu szczupły mężczyzna. To-
warzyszyły mu dwie ko-
biety: żona i jej matka.
Przybyły był Rosjaninem,
urcał właśnie z Paryża.

Dwa lata i jeden miesiąc
przebywał Lenin, gdyż
on to był właśnie, w Krako-
wie i w Białym Dunajcu. W
sierpniu 1914 r. został areszto-
wany, a po 11 dniach zwolnio-
ny z nowotarskiego więzienia.
Opuszczył Kraków, aby przez
Wiedeń udać się do Szwajcarii.
I wówczas w Poroninie zosta-
ło po nim ponad 800 kg książ-
zek, czasopism, gazet, artyku-
łów i dokumentów.

Część leninowskich archi-
wów uległa rozproszeniu. Wie-
le poszło na makulaturę. W
1919 r. polskie władze w War-
szawie zajęły resztę archiwum,
przewożąc jego pozostałość do
Warszawy. Tutaj w stolicy u-

kryste padły pastwą pożaru w
czasie ostatnich działań wo-
jennych. Ale nie wszystko zgi-
nęło. Część archiwum odnale-
żona została już po wojnie w
Krakowie.

Z zapytaniem w sprawie ar-
chiwów leninowskich zwróci-
łem się do Dyrektora Wojewódzkiego Archiwum w Krako-
wie dr Henryka Dobrowolskiego. Oto co powiedział:

— Pod koniec 1953 r. odkry-
to w Krakowie nieznane doku-
menty dotyczące Lenina w
związku z przejęciem archi-
wów z Biblioteki Czartory-
skich przez Archiwum Pań-
stwowe. Chodziło o część akt
archiwum Naczelnego Komite-
tu Narodowego, organizacji
autofilskiej z okresu pierw-
szej wojny światowej. W akta
te włączane były fragmenty
dwóch innych archiwów a mia-
nowicie część krakowskiego i
poronińskiego archiwum Le-
nina oraz archiwum krakow-
skiego Związku Pomocy dla
więźniów politycznych w Ro-
sji. Sekretarzem tego Związku
był Rosjanin Sergiusz Bagocki,
student medycyny na Uniwers-
ytecie Jagiellońskim i on to
właśnie ułatwił Leninowi o-
siedlenie się w Krakowie po
przyjeździe z Paryża, prezesem
zaś PPSD galicyjskiej był dr
Zygmunt Marek i zarazem czło-
nek Naczelnego Komitetu Na-
rodowego.

Fragment archiwum Lenina
zawierał 2.405 kart i 5 note-
sów, zawierających adresy
działaczy bolszewickich i mię-
dzynarodowego ruchu socja-
lno-demokratycznego. Część zna-
leżonych dotychczas w Polsce
dokumentów przekazał Komitet
Centralny PZPR w 1951 r. Instytutowi Marksizmu-Leninizmu
w Moskwie, odnaleziono
zaś dokumenty w archiwum
Naczelnego Komitetu Narodo-
wego przekazane zostały wła-
dzom radzieckim w 1955 r. Od
tego czasu nie dokonano ża-
dnych nowych odkryć.

Dyrektor Muzeum Lenina w
Krakowie Władysław Figa, z
którym przeprowadziłem roz-
mowę, zwrócił przede wszyst-
kim uwagę, że dotychczasowe
publikacje książkowe i artyku-
ły o pobycie Lenina w Pol-
sce (np. W. Najdusa i J. Sie-
radzkiego) są niepełne i zwię-
żają bogatą problematykę le-
ninowską, gdyż autorzy nie
mieli odkrytego w 1954 r. frag-
mentu archiwum krakowsko-
poronińskiego. Kraj czeka je-
szcze na dzieło o pobycie Le-
nina w Polsce.

Główną treścią odnalezio-
nych materiałów są przygo-
towania Lenina do VI Zjazdu
Partii, który miał się odbyć w
sierpniu 1914 r. w Krakowie
lub Poroninie. Wobec wybuchu
I wojny światowej Zjazd nie
doszedł do skutku. Do Zjazdu
Lenin przywiązywał wielką
wagę, gdyż miał on rozstrzy-
gnąć szereg ważnych programo-
wych i taktycznych spraw i u-
zbroić partię w nowe dyrek-
tywy niezbędne wobec rosną-
cej fali rewolucyjnej. Poza
tym Zjazd miał opracować dy-
rektywy na zapowiadany
Kongres Socjalistyczny (II Mię-
dzynarodówki), który miał się
odbyć pod koniec sierpnia 1914
r. w Wiedniu.

Znalezione w Polsce mate-
riały opracowuje obecnie Insty-
tut Marksistowsko-Leninowski
w Moskwie i stopniowo je pu-
blikuje. W ten sposób ukaza-
ły się nowe dane już po publi-
kacjach autorów polskich w
„Woprosach istorii” nr 4/1957,
„Istoriczeskiej Archiw” nr 6 z
r. 1958 i ostatnio w tymże
czasopiśmie „Istoriczeskiej Ar-
chiv” nr 1/1959 r.

Odnaleziony notes żony Le-
nina — Nadzieży Krupskiej,
często pisany sztyfem, zawie-
ra adresy działaczy rewolucyj-
nych, wśród których jest spo-
ro Polaków. Z żyjącymi na-
wiązujemy kontakt i otrzymu-
jemy od nich informacje. W
ten sposób w drodze własnych
dociekań zetknęliśmy się z dr
Marianem Zemlińskim, który
pomagał Leninowi w przerzu-
cie literatury bolszewickiej do
Rosji, dalej Janem Swaczynem,
Zygmunt Szarkiem a ostatnio
rozmawialiśmy z kraw-
cą, która szyla suknie dla
Nadzieży Krupskiej, chwala-
jąc jej gust i prostotę. Badania te

pozwoła ustalić wiele istot-
nych szczegółów z życia Le-
nina w Polsce i umożliwić op-
racowanie wyczerpującej mono-
grafii o pobycie Lenina w Pol-
sce.

Henryk Barański

Pośród przyjaciół

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

— Nowo wybudowana kopal-
nia odkrywkowa węgla Has-
selbach w okręgu Borna
oddana została do użytku
w ramach zobowiązań gór-
ników dla uczczenia 40 ro-
cznicy Rewolucji Październi-
kowej. NRD obchodząca
tej jesieni 10-lecie istnienia
znalazła swe miejsce w ro-
dzinie narodów socjalisty-
cznych.

Fot. — CAF

CHINY — POLSKA

— Wystawa Fotografiki
Chińskiej otwarta została
w salach Pałacu Kultury
i Nauki w Warszawie. Na
zdjęciu fotos

— Lin Chov-min.



Nasz przyjaciel — N.S. Chruszczow

(Dokończenie ze str 1)

wodniczącym Rady Ministrów
ZSRR.

Pamiętamy nasze rozmowy
sprzed kilku miesięcy z prze-
wodniczącym Prezydium
WRN — Franciszkiem Szer-
balem na temat jego pobytu
w Związku Radzieckim. Pa-
miętamy co na nim najwięk-
sze wywarło wrażenie: przy-
jęcie u N. S. Chruszczowa.
Premier radziecki przyjął pol-
ską delegację z punktualno-
ścią do minuty. Już na wstę-
pie wprowadził atmosferę bez
pośredniości i szczerości. Nie
stronił przed żartem, anegd-
otą, przysłowiem. Nie szczędził
uśmiechu.

Przywódca czołowego w świe-
cie mocarstwa pracuje w
gabiniecie, którego skromność
zadziwiła naszych delegatów.

Takie wrażenia wynoszą
wszyscy, którzy mają moż-
ność skontaktować się bezpo-
średnio z Nikitą Siergiejewi-
czem Chruszczowem. Szczegół
nie zwracając na to uwagę a-
kredytowani w Moskwie ko-
respondenci zachodni, którzy
niejednokrotnie widzą pre-
miera radzieckiego na ulicy.
Jedzie samochodem bez jakiejś
kolwiek ochrony, jego szofer
zastosowuje się do tych sa-
mych prawideł ruchu, co
wszyscy inni kierowcy. U
wszystkich, którym są znane
bardzo pieczołowite środki o-
strożności, stosowane przy
przejazdach czołowych męż-
ów stanu państw zachodnich
— takie postępowanie budzi
powszechne zainteresowanie.
Mieszkańcom Moskwy zaś
zdarza się nieraz widzieć N.
S. Chruszczowa na stacji me-
tra lub na przystanku trolej-
busu.

Oczywiście, Nikita Chrusz-
czow nie może tak postępować
często, jego dzień pracy jest
całkowicie wypełniony... Praw
dopodobnie nie ma drugiego
wielkiego męża stanu, który
by w ciągu jednego roku u-
dzielił tylu wywiadów pras-
owych, przyjął tak wielką lic-
bę różnych delegacji, odwie-
dził tyle krajów, a jednocześnie
nie był duszą, inicjatorem i
motorem tylu decyzji i przed-
sięwzięć o zasadniczym znacze-
niu.

Od 1953 r. I Sekretarz KC
KPZR, a od 1958 r. tak-
że premier Związku Radziec-
kiego, ma Chruszczow na
swoim koncie w ciągu tych
niewielu lat osiągnięcia rzad-
ko notowane nawet u najwy-
bitniejszych przywódców. Przy-
pomnijmy je pokrótce.

Likwidacja skutków kultu
jednostki, przywrócenie le-
ninowskich zasad w pracy
partyjnej i państwowej, do-
konane zostały na XX Zjeź-
dzie KPZR z bezkompromi-
sowością i śmiałością, które
zaskoczyły i zadziwiły świat.
Pozytywne konsekwencje te-
go kroku dały o sobie znać
nie tylko na terenie ZSRR,
ale i w stosunkach Związku
Radzieckiego z innymi pań-
stwami socjalistycznymi, a
także w stosunkach mię-
dzy blokiem kapitalistycz-
nym a obozem socjalistycz-
nym. Ofensywa pokojowa
ZSRR nabrała rozmachu, po-
kojowe inicjatywy syła się
jedną za drugą. Pierwsze po-
wojne spotkanie szefów rzą-
dów doszło do skutku w po-
ważnej mierze dzięki Chrusz-
czowowi i następne takie
spotkania przez niego przede-
wszystkim jest forsowane.
Od objęcia przez Chruszczo-
wa głównych stanowisk w
państwie datuje się poważne

odprężenie w sytuacji mię-
dzynarodowej.

Wielkie zainteresowanie N. S.
Chruszczowa kukurydzą
jest u nas powszechnie
znane. Znaczenie gospodar-
cze tego zainteresowania jest
oczywiste: trzeba widzieć o-
gromny wzrost hodowli, który
umożliwia bazę paszową, o-
parta na kukurydzy, wielką
ilość mięsa, którą w rezultacie
otrzymali obywatele radziec-
cy. Kukurydza jest fragmen-
tem zainteresowań Chruszczo-
wa w dziedzinie rolnictwa.
Zagospodarowanie ziem no-
wych i nieuprawianych na ob-
szarze 36 milionów hektarów,
reorganizacja MTS i sprzedaż
maszyn kołchozom, nowy sy-
stem skupu produkcji kołcho-
zowej — oto inne, niezmiernie
ważkie, inicjatywy radzieckie-
go przywódcy, które pozwo-
liły definitywnie zapewnić
problem żywności i zapewnią-
ją podniesienie stopy życio-
wej w ZSRR.

Duże wrażenie wywarła na
świecie decyzja o likwidacji
centralnego systemu zarzą-
dzania przemysłem i zastąpie-
niu ministerstw przez rady go-
spodarki narodowej (sownar-
chozy). Wprowadzono elastycz-
ne formy zarządzania, wyrugu-
owano ociężałość i biurokratyz-
owanie maszyny administracji
gospodarczej.

Z inicjatywy N. S. Chrusz-
czowa przedsięwzięto wiele
więcej prac o historycznym
dla Związku Radzieckiego zna-
czeniu. Nie sposób je wszyst-
kie nawet wymienić. N. S.
Chruszczow daje znakomity
przykład elastycznego, ży-
ciowego podejścia do wszelkich
spraw, które rozstrzygać musi
mąż stanu. Imponuje świeżo-
ścią myśli i oryginalnością roz-
wiązań, umiejętnością podej-
mowania najbardziej drażli-
wych problemów.

N. S. Chruszczow jest dziś
mężem stanu o nieznanej nig-
dy na świecie popularności. W
modnych na Zachodzie ankiet-
ach i sondażach opinii publicz-
nej wielokrotnie jego nazwi-
sko zwyciężało o kilka długo-
ści najbardziej znanych polity-
ków. A teraz gościmy N. S.
Chruszczowa w naszym kraju,
a także w Poznaniu. I jak
zwykle w jego życiu bywało
i u nas, poznają go nie tylko
przywódcy narodu polskiego.
Rozmawia z robotnikami, chł-
pami, działaczami różnych
szczebli, z tą jedyną w swoim
rodzaju, a dla niego specyficz-
ną bezpośredniością, humorem
i pryncypialnością. Miejmy na
dzieje, że wywiezie najlepsze
o nas wrażenia. N. S. Chrusz-
czow jest bowiem nie tylko
wielkim człowiekiem, ale i
wielkim naszym przyjacielem.

Mieczysław Skąpski

Jedna z kopert adresowa-
nych do Lenina w Krakowie.



Co słysząc w ZSRR

„RADMA” LECZY RÓWNIEŻ KATAR

„Radma” — takie miano na-
dał uczony, W. Nikołajew,
swemu wynalazkowi: przeno-
snemu medycznemu aparatowi
krótkofalowemu. Przy pomocy
„Radmy” leczono dotychczas
różne urazy: wywichnięcia, na-
derwania, uderzenia itd. —
„bombardując” chore miejsce
falami radiowymi. Ale niedaw-
no „Radma” znalazła nowe za-
stosowanie. Aparat zainstalo-
wano w gabinecie lekarskim
Konservatorium w stolicy Gru-
zji — Tbilisi i zaczęto go — z
dobrym skutkiem — używać
jako środka profilaktycznego i
dla leczenia... kataru.

WIĘCEJ NIŻ AUSTRIA

W Stalinabadzie (Tadżyki-
stan) trwa budowa wielkiego
kombinatu bawełnianego. Co
roku produkować się tu będzie
więcej tkanin niż wyrabia ich
obecnie cały przemysł baweł-
niany np. Austrii. Kombinaty
w Stalinabadzie jest jednym z 60
podobnych zakładów, które po-
wstają w ZSRR w okresie bie-
żącego planu siedmioletniego.
Pod względem ilości produk-
owanych tkanin bawełnianych
ZSRR zajmuje obecnie pierw-
sze miejsce w Europie.

WYKOPALISKA W WILNIE

W Wilnie, u podnóża góry
Gedymina (Zamkowej), już
szósty rok prowadzone są prace
wykopalskowe. Pracownicy In-
stytutu Historii Akademii Nauk
Litewskiej SRR przekopali już
teren o powierzchni 1.600 m².
Podczas tych prac odkryto m.
in., że między byłym arsena-
łem a Dolnym Zamkiem, w
miejscu gdzie dawniej stała
drewniana kaplica wzniesiona
po wprowadzeniu na Litwie
chrześcijaństwa, zbudowano w
XIV-XV wieku mury wano-
kości pod wezwaniem św. Anny
— Barbary.

MIKA — GIGANT

Niezwykle rzadki okaz kry-
ształu miki znaleziono ostatnio
na Syberii w kopalni „Sogdien-
don”. Waży on przeszło półto-
nej tony. Największy znany do-
tychczas kryształ miki ważył
1.025 kg. Znalazł go 27 lat
temu również na Syberii.

ELEKTROWNIA W WIECZNYCH LODACH

Najdalej wysuniętą na pół-
noc elektrownię wodną w
ZSRR buduje się obecnie w o-
siedlu Mamakan w rejonie Bo-
dajbo (obwód irkucki). Budo-
wa jest niezmiernie uciążliwa
i stale natrafia na różne nie-
przewidziane trudności — elek-
trownia wznoszona jest bo-
wiem na obszarze tzw. wiecz-
nej zmarzliny, ziemi skutej już
na niewielkiej głębokości nigdy
nieotopianym lodem.

(API)

PRZYPOMNIENIA

Na drogach powrotu

Jeszcze nie wygasły pożary
na ulicach Lublina, jesze-
cze ukryci w piwnicach lub-
elskiego Podwala esesmani
ostrzeliwali się zaciekle, sta-
wiając ostatni, rozpaczyliwy o-
pór, a już do Polskiego Komitetu
Wyzwolenia Narodowego
na ulicy Spokojnej zgłosili się
przedstawiciele polskiej lud-
ności Ziem Zachodnich. Pier-
wszymi byli Mazurzy. Dzia-
łacze mazurscy: Lejk-Rożyński
i Bartnik przedstawili
PKWN plan repolonizacji Prus
Wschodnich. Przez całą je-
sień 1944 r. Bartnik przemawiał
przez radiostację lubel-
ską nawołując Mazurów do
oporu. Spadochroniarze z Ba-
talionu Desantowego I Armii,
którzy na jesień 1944 r. la-
dowali w mazurskiej Puszczy
Piskiej, wspominają z uzna-
niem pomoc, jaką udzielili
im Niemcy przez pięćset
lat Mazurzy.

W akcji przygotowania po-
wrotu Polski na Zachód
PKWN zwrócił szczególną u-
wagę na Śląsk. „Rzeczpospoli-
ta” wydrukowała szereg arty-
kułów dokumentujących pol-
skość Śląska (m. in. wskaza-
no na fakt, że np. we Wroc-
ławiu jeszcze na wiosnę 1940
r. hitlerowcy wydawali zarzą-
dzenia zabraniające mówić po
polsku). Pionierem akcji „ślą-
skiej” był w PKWN por. Zien-
tek, zastępca dowódcy d/s po-
lityczno-wychowawczych jed-
nego z pułków I Armii, był
w powstanie śląski i posel
na Sejm.

Już po rozpoczęciu ofensy-
wy radzieckiej w styczniu
1945 roku zgłosiła się do dy-
spozycji Rządu Tymczasowe-
go grupa pracowników tzw.

ZSRR — Nowej Hucie

Wśród setek tysięcy maszyn
i urządzeń, pracujących w Hu-
cie im. Lenina, blisko 70 proc.,
tj. ok. 106 tys. ton, stanowią
agregaty, dostarczone nam w
ramach pomocy technicznej
ze Związku Radzieckiego. Urzą-
dzenia te zdobyły sobie w Kom-
binacie im. Lenina ustaloną,
dobrą sławę.

(PAP).

Biura Ziem Postulowanych b.
Delegatury Rządu — na cze-
le z kierownikiem Biura —
Czajkowskim, późniejszym wi-
ceministrem Ziem Odzyska-
nych. Przekazali oni Rządo-
wi Tymczasowemu szereg cen-
nych danych, które znacznie
ułatwiły organizacyjne obję-
cie Ziem Zachodnich.

Przełomowym momentem
w dziele odzyskiwania dzięki
Armii Radzieckiej Ziem Za-
chodnich były marzec i kwie-
cień 1945 r. W ślad za Armią
Radziecką i Wojskiem Pol-
skim przybyli na Zachód peł-
nomocnicy Rządu Tymczaso-
wego.

W pierwszej dekadzie kwie-
tnia 1945 roku władze polskie
istniały już w Łęborku, By-
towie, Koszalinie, Gorzowie,
na Mazurach i na terenie b.
Wolnego Miasta Gdańska. Na
podkreślenie zasługuje fakt,
że władze polskie napotykały
bardzo pozytywne przyjęcie
ze strony Kaszubów. Pierw-
sze posterunki milicji utwo-
rzyli na gdańskim i ślup-
skim Pomorzu partyzanci ka-
szubskiego „Gryfu”.

Jeszcze 30 marca 1945 r.
Krajowa Rada Narodowa pod-
jęła uchwałę o utworzeniu
województwa gdańskiego i
zniesieniu tzw. Wolnego Mia-
sta Gdańska.

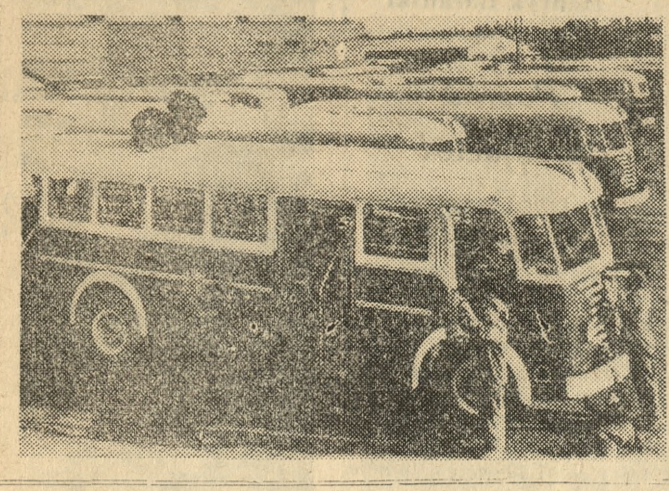
W kwietniu przybyli na
Śląsk przedstawiciele Rządu
Tymczasowego z pierwszym
wojowdą wrocławskim, dr.
Drobnierem. Czekali oni pod
Wrocławiem na kapitulację
miasta i tworzyli na Dolnym
Śląsku władze polskie.

Główną siłą walki o re-
polonizację Ziem Zachod-
nich i ich scalenie z macie-
rą była PPR. Mimo trwa-
jącej jeszcze wojny Komitet
Centralny Polskiej Partii
Robotniczej poświęcał wie-
le uwagi temu problemowi.
Partia trafnie dostrzegła
w przyłączeniu Ziem Za-
chodnich wielką szansę u-
niknięcia klęski bezrobocia,
jaka groziła zniszczonej woj-
ną centralnej Polsce.

Zakończenie II wojny
światowej otworzyło nowy
etap w historii zapoczątko-
wanego jeszcze w Lublinie
powrotu Polski na Zachód.

Wojciech Sulewski

WĘGRY — Fabr. „Ikarus” w Budapeszcie produkuje autobusy przeznaczone na eksport m. in. do Polski. Na zdjęciu — ostatnia kontrola przed próbą jazdy nowo wyprodukowanych autobusów „Ikarus” 60, przeznaczonych dla naszego kraju. Fot. — CAF



Za rok spotykamy się pod Grunwaldem

Wywiad z przewodniczącym Prezydium WRN w Olsztynie

W rękach przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie a zarazem pełnomocnika do spraw zagospodarowania pół grunwaldzkich — Zbigniewa Januszkę, skupiają się wszystkie nici rozlicznych spraw i problemów związanych z realizacją wielkiego projektu budowy na polach Grunwaldu pomnika dla uczczenia zwycięskiej bitwy, stoczonej przez zjednoczone wojska słowiańskie z krzyżactwem.

Ponieważ od uroczystości związanych z 550 rocznicą bitwy grunwaldzkiej dzieli nas tylko rok, wiele osób zadaje sobie pytanie, czy projekty budowlane zostaną wykonane w terminie, tzn. do 15 lipca roku przyszłego. O odpowiedź na to pytanie i szereg pokrewnych poprosił pełnomocnika Zbigniewa Januszkę — przedstawiciela Zachodniej Agencji Prasowej.

— Jak będzie ostatecznie wyglądał pomnik, kiedy podjęte zostaną pierwsze prace budowlane i czy zostaną one wykonane w terminie?

— Przygotowanie dokumentacji technicznej związanej z budową pomnika dobiega już końca. Prace budowlane podjęte zostaną w połowie sierpnia bieżącego roku. Co wybudujemy na wzgórzu z Funduszu Grunwaldzkiego? Projekt pomnika obejmuje kilka elementów. Głównym z nich będzie rzeźba w kamieniu głów bojowników słowiańskich oraz zespół kilkunastu masztów metalowych ze sztandarami polskich i litewsko-ruskich chorągwi. Drugim elementem będzie zespół amfiteatralny. Z opadających półkolem schodów będzie można oglądać teren bitwy, a u ich podnóża umieszczona zostanie wykuta w kamieniu duża mapa plastyczna. Pod amfiteatrem wybudowany zostanie pawilon galerijny, coś w rodzaju muzeum. Do zespołu pomnikowego prowadzić będzie szeroka droga, odchodząca od szosy Stębark—Grunwald.

Druga inwestycja w tym rejonie będzie budynek pomnikowy, postawiony tuż przy szosie. Znajdą w nim pomieszczenie pawilony pamiętkarskie, kawiarnia, biuro administracyjne oraz mieszkanie dla opiekuna zespołu pomnikowego. Pomnik połączą z kamieniem Jungingena oraz ze stanowiskami obozowymi króla Jagielly nad jeziorem Łubień dwie ścieżki.

— Czy i w jakim stopniu rejon grunwaldzki przygotowuje się na przyjęcie w dn. 15 lipca 1960 roku dziesiątków tysięcy turystów?

— Stębark będzie dla turystów głównym punktem wlotowym. Roboty związane z dostawianiem tej miejscowości do potrzeb turystyki zostały już podjęte. W budowie znajdują się drogi do Samina i Łódzkiego. Będą one wyasfaltowane. Wszystkie drogi w dużym promieniu od Grunwaldu zostały

Polsko-radziecka współpraca naukowo-techniczna

15 lipca zakończyła się w Moskwie XV sesja polsko-radzieckiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Sesja omówiła wyniki współpracy za rok 1958 i opracowała plan dalszej wymiany osiągnięć naukowych, technicznych i produkcyjnych w przemyśle — przede wszystkim ciężkim, chemicznym, lekkim i w innych gałęziach gospodarki narodowej. (PAP)

Zima 1945 roku. Na Zachodzie, gdzieś nad Nysą Łużycką, dobiega głuchy grzmot artyleryjskiej kanonady... Wojna trwa. Przed narożnikowym domem jednego z placów Bolesławca, miasta powiatowego położonego nad rzeką Bóbr na Dolnym Śląsku, wysiada energiczny człowiek w radzieckim mundurze.

Człowiekiem tym jest Nikita S. Chruszczow. W piętrowym domu, za którego drzwiami znika generalska sylwetka, zmarł wiosną 1813 roku rosyjski marszałek polny Kutuzow, ten sam co wszedł na karty historii świata klęską zadana wojskom napoleońskim. Na ścianie pokoju, w którym opuściło go życie, wisi obraz przedstawiający cara Aleksandra I, klęczącego przy boku umierającego Kutuzowa. Jak twierdzi Krupiejnikow, ówczesny urzędnik kancelarii Kutuzowa, odbyła się wtenczas następująca rozmowa:

— Czy przebaczasz mi, Michale Iłarionowiczu? — spytał car.

Kutuzow odpowiedział zupełnie jasnym głosem:

— Ja, przebaczam Najjaśniejszy Panie, lecz Rosja Wam tego nigdy nie wybaczy.

Chodziło tu prawdopodobnie o ambicjonalne i krzywdzące

chitektonicznie powiązany z drugim obiektem, w którym zlokalizowana zostanie gospoda ludowa wraz z tarasami. Przewiduje się budowę schroniska w Mielnie. Otrzyma je również Stębark w budowanej obecnie szkole podstawowej. W miarę rozwoju ruchu turystycznego przewidziana jest budowa w rejonie grunwaldzkim kilku campingów.

— Jaka kwota z Funduszu Grunwaldzkiego przeznaczona zostanie na aktywizację regionu, położonego w pobliżu pół grunwaldzkich i jaki będzie udział innych instytucji w tej aktywizacji?

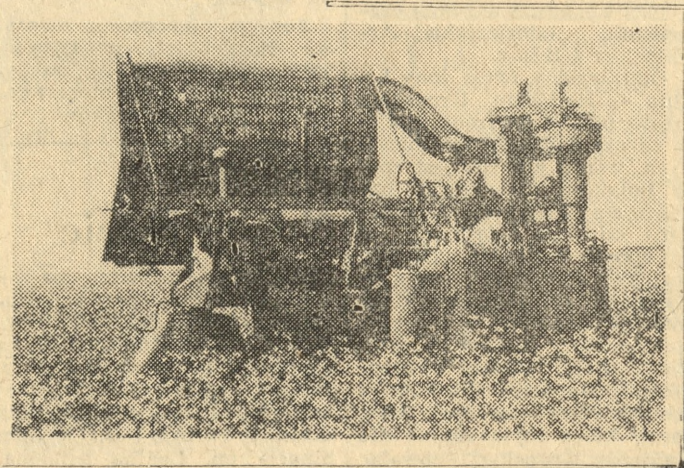
— Żadna. Z Funduszu wybudowany zostanie jedynie zespół pomnikowy oraz budynek grunwaldzki. Ponadto pięć mln. zł wydzielono z ogólnej kwoty na odbudowę zabytkowego pałacu w Fromborku. Odnosnie drugiej części pytania WZGS wybuduje gospodę, Kuratorium szkołę w Stębarku, a w następnych latach schronisko, PKS przystanki autobusowe, CPN — stacje benzynowe, Zarząd Dróg — drogi i szosy z tym, że dotychczas z funduszu Rady wydatkowaliśmy na budowę drogi do Samina 1,8 mln. zł.

— Czy będą prowadzone inne jeszcze roboty w trójkącie Grunwaldu?

— Głównie elektryfikacja wsi, budowa studni, szaleńców itp. Harcerze rozpoczynają w tym roku sypanie kopca na pierwszym stanowisku Jagielly nad jeziorem Mielnem. Jego wysokość nie przekroczy pięciu metrów. Przybliżone miejsce obozu Jagielly oraz stanowisk dowodzenia ustalił w ostatnich dniach czerwieca br. prof. Kuczyński. Cierne na zakończenie uspokoić wszystkich tych obywateli, którym sprawa budowy pomnika grunwaldzkiego leży na sercu, że wszystkie inwestycje, o których była mowa wyżej, zostaną wykonane w terminie. Na polach Grunwaldu spotkamy się więc w lipcu roku przyszłego, aby zainaugurować uroczystości związane z Tysiąclaniem Państwa Polskiego. (ZAP)

PRZED BLISKO PIĘTNASTU LATY PRASTARE ZIEMIE WARMII I MAZUR PRZYWRÓCIŁA POLSCE ZWYCIĘSKA ARMIA RADZIECKA.

Fot. — CAF



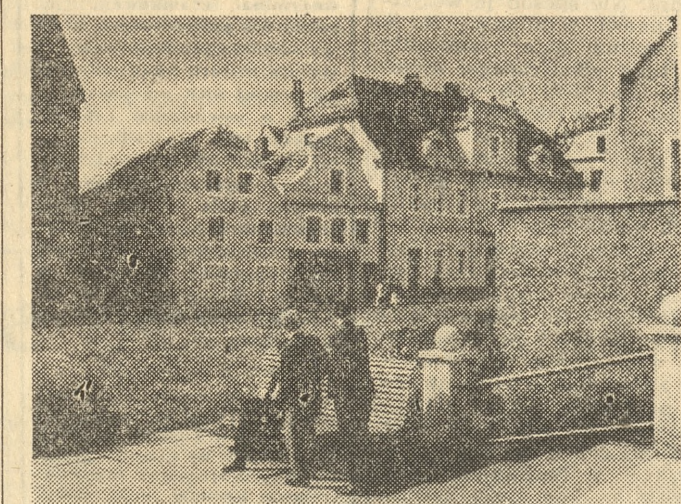
Kutuzowa pociągnięcia polityczne cara. Dziś dom ten mieści jedyne w Polsce Muzeum im. Kutuzowa, które gromadzi wiele autentycznych broni i umundurowania z tamtych czasów oraz liczne reprodukcje malarzy-batalistów oddających pędzlem bogate w wydarzenia czasu wojen napoleońskich. N. S. Chruszczow, podobnie jak wielu innych słynnych generałów radzieckich ostatniej wojny i tyśiące żołnierzy pracujących przez Bolesławca na zachód, sprawdzała tu chęć uczczenia miejsca śmierci wybitnego dowódcy rosyjskiego, zwycięzcy spod Smoleńska. Są tu ślady tej wizyty. Na ścianach kilku pokoi wiszą metalowe i rzeźbione w drzewie wieniec od marszałków, generałów, oficerów i żołnierzy radzieckich.

Na placu przed muzeum stoi obelisk wzniesiony przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. Napis w języku niemieckim głosi: Do tego miejsca doprowadził księżę Kutuzow Smoleński zwycięskie wojska rosyjskie, lecz tu śmierć położyła kres dniom jego, pełnym chwały. Uratował on ojczyznę swoją, otworzył drogę do wyzwolenia narodów. Niech będzie błogosławiona pamięć bohatera".

Obelisk ten wraz z napisem przetrwał do dziś dnia. Kutuzow zostawił po sobie testament godny żołnierza: „Prochy moje niechaj odwołają do mej ojczyzny, a serce moje pochowajcie tu, przy Drodze Saskiej, by wiedzieli moi żołnierze — synowie Rosji, że sercem pozostaję z nimi".

Czy można się dziwić wiższącym w muzeum fotografiom przedstawiającym długie szeregi żołnierzy radzieckich, wystających w dopiero co zdobytym Bolesławcu przed domem, w którym umarł jeden z tych, co rozstawili imię rosyjskiego żołnierza?

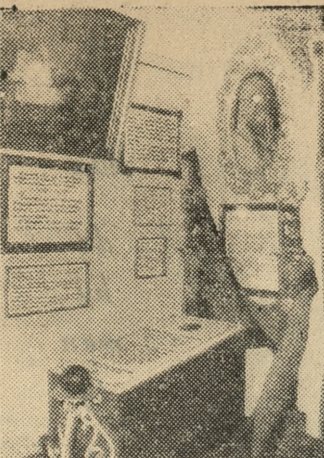
Bolesławieckie muzeum zwiedzałem przed kilkoma tygodniami. Widziałem tam też kilka zdjęć N. S. Chruszczowa w otoczeniu oficerów lub żołnierzy z czasów ostatniej wojny. Oglądając zdjęcia myśla-



dr J. Młodziejowski

Otom znowu w Tatrach. Znowu — od 1924 roku (z wyjątkiem wojny) corocznie. Mieszkam przez cały lipiec w schronisku nad Morskim Okiem. I śmiało mogę rzec, że własną kieszeń znam jak niemal każdy tutejszy piarg. Na wyprawę aklimatyzacyjną wybrałem się w otoczenie Pięciu Stawów. Już poprzedniego wieczoru słyszałem z głośniczka nieocenionej „Szarotki” o wspaniałym wyżu azorskim, murującym pogodę na szereg dni. Poszedłem na absolutnie lekko tylko z fotoaparatem. Ścieżka przez Świątówkę zeszła mi gładko. Zostawiłem stosunkowo mało gwarne schronisko, gdzie gazduje Marysia Krzeptowska i wreszcie znalazłem się zupełnie sam.

Nad Gładkim Wierchem tkwił nieruchomy zwój lśniącego obłoku — tam skierowałem kroki. Na przełęcz zakotłosał mną pachnący kosówkami typowy doliny wietrzyk. Pod Za-



W tym pokoju zmarł Kutuzow.

łem o tym, że — być może — żaden z nich nie przypuszczał, iż generał Nikita Siergiejewicz zostanie I sekretarzem KC KPZR i premierem Związku Radzieckiego.

Od radzieckiego oficera-kustosza Muzeum im. Kutuzowa dowiedziałem się szczegółów o bohaterskiej śmierci starszego sierżanta Pawła Michajłowicza Zajcewa, który w czasie forsowania umocnień hitlerowskich nad Bobrem — podobnie jak Aleksander Matrosow — własnym ciałem zasłonił otwór nieprzyjacielskiego bunkra, z którego ogniem broni maszynowej. Było to w noc z 29 na 30 stycznia 1945 roku. W oszklonej gablotce leży starannie wyczyszczona pepesza, z której kiedyś strzelał komсомолец Zajcew...

Zginął on po to, żeby nie ginęli inni. Tak jak Związek Radziecki bitł hitlerowski faszyzm dlatego, żeby już nigdy nie było wojny. Konsekwentnym i nieustraszoną rzecznikiem i bojownikiem pokoju jest kierownik radzieckiego rządu Nikita S. Chruszczow, człowiek, który w generalskim mundurze zwiedzał dom, mieszczący dziś Muzeum im. Kutuzowa.

Marian Flejsierowicz

Bolesławiec Dolnośląski. W domu widocznym z prawej strony zmarł w 1813 roku wybitny rosyjski dowódca Kutuzow. Zimą 1945 roku dom ten zwiedzał N. S. Chruszczow. Dziś mieści się tu Muzeum im. Kutuzowa.

Fot. (2) — T. Drankowski

Dziś rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu, dr. Alojzym Weinertem.

— Co Pan uważa za najważniejsze osiągnięcia w województwie poznańskim w XV-leciu?

— Na wstępie stwierdzmy, że ilość osób korzystających ze społecznej służby zdrowia wzrosła w XV-leciu dziesięciokrotnie. Tutaj też leży przyczyna istniejących jeszcze niedociągnięć (zwłaszcza w lecznictwie otwartym); często jeszcze pacjent długo musi czekać na poradę. Najpoważniejsze zmiany mamy do zanotowania na wsi: rejonów obejmujących po 14 500 mieszkańców w r. 1945 — dziś zmniejszyły się do 8 300 mieszkańców. Oprócz poradni powstało 98 punktów feldczerkich, uzupełniających pracę lekarzy. 80 przychodni przyzakładowych oraz 25 punktów feldczerkich w zakładach pracy uzupełnia sieć placówek lecznictwa otwartego.

W szpitalnictwie wzrosła ilość łóżek z 21 na 34,5 na 10 tysięcy mieszkańców. Uzyskaliśmy to dzięki przebudowie i rozbudowie istniejących już szpitali. Poważnym osiągnięciem jest utworzenie specjalnych oddziałów przeciwgruźliczych przy szpitalach w Wolsztynie, Pile i Krotoszynie, jak również utworzenie szpitali międzypowiatowych w Wolicy, Margoninie i Kruszwie. Zostało otwartych 35 poradni przeciwgruźliczych.

W trosce o zdrowie dziecka, oprócz wprowadzonych szczepień BCG, przeciw błonicy, duru, Heine-Medina, uzupełniona została kadra lekarzy, która dziś liczy 92 osoby, pracująca w 126 poradniach dla dzieci zdrowych i w 119 dla dzieci chorych. Dla ilustracji dodam, że w ostatnim roku poradnie dla dzieci zdrowych udzieliły 116 tysięcy porad.

Na terenie całego województwa w roku 1945 nie działało żadne pogotowie, obecnie pokrywa je sieć 30 stacji z przeszło stu karetkami. Zorganizowana została służba krwiodawstwa, dla której pobudowano nowoczesne stacje.

— Co przewiduje się w najbliższej przyszłości?

— W planach najbliższych lat na czoło wysuwa się budowa pięciu szpitali, między innymi w Koninie na 600 łóżek, w Ostrowie na 350, w Turku na 285. Wszystkie te inwestycje doprowadzą do tego, że przypadnie 38,5 miejsc na 10 tysięcy mieszkańców, a więc nastąpi znaczne zbliżenie do ilości 40 łóżek, pokrywających potrzeby. Zakładamy, że w roku 1965 sieć placówek lecznictwa otwartego zostanie do tego stopnia rozbudowana, że rejonowy lekarz obejmować będzie od 5—6 tysięcy ludzi.

— Co przyniosą te zmiany?

— Jestem przekonany, że już najbliższe lata przyniosą wyraźną poprawę w funkcjonowaniu społecznej służby zdrowia.

Rożm. J. K.

Notatki (80) długopisem

bodaj przed 30-tu laty, ale w tak cudnej pogodzie chyba dawno Tatrzy nie przywitały mnie czulej. Nad czubem Krywania wysoko klebił się zwal obłoków o barwie złota i srebra. Dołem „Pięciostaw” u nas w Polsce, po prawej Ciemnomreżyński na Słowacji... bo szedłem grzbietem granicy państwowej. Samotny? Nie!

Za małego wierzchołka wysuwa się mąż opalonego oblicza, w hiszpańskiej chuście na głowie. Rzecz

jasna, znajomy: krakowski kompozytor Tadeusz Machl. Już my się wszędzie poznaliśmy. Zanucił mi w zgodnym dwugłosie marsza przemijników z „Carmen” — miejsce po temu idealne, chociaż kontrabandy nie było. Chyba, że znowu porwałem w żreńce nieopisaną urodę słowackich Tatr, tych nieujarzmionych turystyczną gospodarką. Przeniosłem tę kraś na własny użytek do Poznania, zamknąłem w filmowej wstędze... lecz żywiej chyba w oczach i w sercu.

Granatowy cień leżał w dolinie, gdy mój późny wieczerem wracał do Morskiego Oka. Z garbu Świątówki spojrzalem w Pięciostaw: zza Koziego Wierchu wychylił się „wietek” księżyc w nowiu. W zarośla kosówki poszła kozica, z Roztoki wiatr przyniósł muzykę potoku a nad Łódzkiem legła jasnożarówka, tatrzańska noc. Gdzież i czym zapisywać takie słoneczno-obłocyste godziny? Bo pamiętać je trzeba!

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, dekarzy, blacharzy, malarzy oraz robotników budowlanych, zdunskich i dekarzów przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca, w Poznaniu, ulica Chwaliszewo 60/62.
K5433

2 robotników do stolarni, 2 robotników do działu demontażu, 4 robotników do transportu wewnętrzny, 2 brakarzy do działu kontr. techn. oraz osobę do obsługi Centrali Telefonicznej — nie wykluczając przyjęcia rencisty — przyjmie zaraz: Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, ulica Warszawska 349. Warunki do uzgodnienia w Sekcji Zatrudnienia. Dojazd do pracy autobusem zakładowym.
K5432

15 murarzy kwalifikowanych zatrudni zaraz Zakład Budowlano-Remontowy Gorzów Wlkp., ul. Teatralna 30. Warunki pracy i płacy według UZP w budownictwie, dla zamiejscowych hotel i stołówka zapewniona.
K5406

Inż. energetyka wzgl. technika na stanowisko głównego energetyka zatrudnia natychmiast Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, Poznańska 25. Warunki do omówienia na miejscu.
K5449

Sprzątaczy — mogą być emeryci — przyjmie Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, w Poznaniu-Starej Kadrze, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia w Dziale Kadr.
K5464

Operatora ciężkiego sprzętu budowlanego do koparki, z uprawnieniem I kategorii, pomocnika operatora oraz gońca zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, Majakowskiego 92 (Mała). Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie.
K5463

St. planistę finansowego i kosztów, księgowego względnie księgowego materiałowego oraz 2 pracowników technicznych w zakresie produkcji i prac konstr.-technicznych, przyjmie zaraz Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, Wronki, ulica Towarowa 3. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne czy techniczne oraz 5 lat praktyki lub średnie i 7 lat praktyki w przemyśle metalowym. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr.
K5409

Spawaczy elektrycznych i autogenicznych do prac montażowych kotłów parowych konstrukcji stalowych i rurociągów na budowie elektrowni Konin przyjmie natychmiast każdą ilość Kierownictwo Budowy Elektrowni Energomontaż Póńce, Konin, Gosiławe. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie w zależności od kwalifikacji. Delegacja w wys. 18 zł dziennie oraz zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym zapewnione. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, ulica Świerczewskiego 3 dnia 25098g.

Praca

Pomoc domowa ochotząca (2 dzieci 7 i 4 lata). Warunki dobre, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Fredry 8 m. 2, od godz. 9—11.
24214g

Poszukuje pracownika na stanowisko szofera i kościelnego na wieś w województwie poznańskim. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 24202g.

Potrzebny — zaraz do rolnictwa mężczyzna i kobieta. Wynagrodzenie według umowy. Adres: Leon Kaczmarek, Lipno Nowe pow. Leszno.
24274g

Potrzebna woźna od wrzesa. Przedzkoła, Poznań, św. Rocha 13
24622g

Przystaniowego ze znajomością robót skutniczych na stałe na placówkę w Poznaniu zatrudni Stowarzyszenie Sportowe. Poważne oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 24704g.

Ohorowcy wraz z obsługą na małą oborę przyjmie. Warunki dobre. Gospodarstwo Przeciwnica, poczta Popówko k. Szamotuł.
24705g

Malarzy oraz ucznia przyjmie Mikołajski, Poznań, Stolarska 17.
24938g

Mężczyzn lub kobiet do obsługi kotłów w gospodarstwie za Poznaniem przyjmie. Zgłoszenia: Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2.
24786g

Uczniów przyjmie Warsztat Stolarsko-Tokarski. Zgłoszenia: Poznań-Górzyń, ul. Świętohorska 5.
24959g

Szwajcar potrzebny do 12 krów. Warunki b. dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 25002g.

Starszy oborowy z praktyką z pomocnikiem szuka pracy w PGR. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 24968g.

Pracownika do wyrobów pustaków przyjmie. Zgłoszenia: Poznań-Wola Beskidzka 39.
25210g

Pracownika (czkę) do hodowli kur przyjmie. Poznań-Wola, Beskidzka 39.
25209g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter.
22789g

Kupno

Puch, pierze, nowe, używane kupuje „Polplume”. Poznań, Rynek Łazarski 2.
24322g

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA

W POZNANIU

ulica Tadeusza Kościuszki nr 57

przyjmie

chłopców w naukę zawodu blacharskiego

specjalność: blacharstwo naczyniowe oraz ślusarskiego, specjalność naprawa maszyn, wyrób narzędzi i tokarstwo w metalu.

Zamiejscowi mogą być przyjęci do internatu.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego Rewiru IV w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 28 lipca 1959 r., o godzinie 12 w Poznaniu, przy ulicy Jackowskiego 27 m. 8 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

pianina czarnego marki „Otto Marquardt” należącego do dłużnika T. Kulaczka. Wartość szacunkowa 15.000 zł.

POZNANSKIE ZAKŁADY OKUC I INSTALACJI BUDOWLANYCH

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę:

- 1 maszyn do liczenia czterodziałaniowej elektrycznej;
- 1 arytmetr czterodziałaniowej ręcznej;
- 1 sumatora elektrycznego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, komisje i osoby prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 29 lipca 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Maszyny winny posiadać orzeczenie rzeczoznawcy, zastrzegamy sobie również powołanie rzeczoznawcy ze swej strony celem wydania orzeczenia.

OGŁOSZENIA DROBNE

Siatkę pocynkową 150 mb sprzedam. Poznań-Wola, Beskidzka 39.
25212g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Toruńska 7, Osiedle Warszawskie.
25244g

Lokale

3 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda, ogródek, z wygodami w Opolu zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu, o gródzie niekoniecznie. Poznań, Kniewskiego 31 m. 9.
25192g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią balkonem, w Śródmieściu na pokój w Poznaniu. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 25273g.

Samotna starsza wdowa poszukuje pokoju wylazkowego. Mogę oddać pianino Neumaier. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 25274g.

Młody rzemieślnik poszukuje dobrego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 25292g.

Samotna starsza wdowa poszukuje pokoju wylazkowego. Mogę oddać pianino Neumaier. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 25274g.

Młody rzemieślnik poszukuje dobrego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 25292g.

Siatkę pocynkową 600 mb sprzedam. Czempin, ul. Długa 6.
25211g

Sprzedam motocykl „Sachs” 100 cm — tanio. Poznań, Strzelecka 21 m. 10
25271g

Samochód Fiat 1100 w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Paczkowski, Poznań, Szczepankowo 47.
25200g

Sprzedam korzystnie brylant czystej wody 1 1/2 karata oraz 2 diamenty perle o wymiarze 3 x 4 m, 2,50 x 3,50 m. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 25275g.

Parcelę 4000 m² w Opalenicy sprzedam. Opalenica, ulica Poznańska 39.
24457g

Dzierżawy domku, willi z ogrodem na przedmieściu Poznania pilnie poszukuję. Zapłacić za 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23730g.

Sprzedam w całości lub rozparceluję gospodarstwo zelektryfikowane 75 ha, 3 osobne domy mieszkalne. Kazimierz Nowak, Sadowa, poczta Buzek powiat Kępno.
23884g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, śp.

Leon Flieger

emer. nauczyciel.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godz. 14,45 z kaplicy szpitalnej we Wschowie.

W głębokim smutku pograżona
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Wschowa, Poznań, Międzybóże, Zgorzelec, Kępno, Gostyń, New Britain (USA).
25655g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, śp.

Antoni Błaszak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Puszczykowo, ul. Gołębia 7.
25572g

Dnia 16 lipca 1959 r. opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż i troskliwy ojciec, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

Adam Góral

emer. kapitan WP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 18,30 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pograżeni
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
Puszczykowo, Golina, Poznań, Londyn.
25601g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA I CÓRKI
25651g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Jun



Domy, ulice i place Poznania w odświętnej gali. Gdzie spojrzeć: czerwien i biel sztandarów, transparentów, haseł, dużo pięknych kwiatów, wszędzie wzorowy porządek. Przed Zamkiem, na Placu Wolności i innych pracownicy komunalni ustawili (patrz zdjęcie) ogromne donice-kłomby z kwiatami.

W tym roku przy dekoracji wysokich gmachów użyto po raz pierwszy specjalnego dźwięku do konserwacji oświetlenia, który nabyto ostatnio na Międzynarodowych Targach Poznańskich. A propos oświetlenia — będzie kolorowe w parkach i na placach zabaw.

Fot. — H. Ignor

Tygodnik „Kraj Rad“ ciekawy i kolorowy

„posiada wielu sympatyków w naszym społeczeństwie, gdyż czyta się go i ogląda naprawdę z przyjemnością. „Kraj Rad“, to bogato ilustrowany magazyn informacji dotyczących najróżnorodniejszych dziedzin życia naszego wschodniego sąsiada, to pismo, które chętnie bierze się do ręki odpoczywając na ławeczce; cel polowań dziecięcych ze względu na piękne, kolorowe „obrazki“. Dewiza redakcji tygodnika jest najwidoczniej znana u nas zawnolanie: „dla każdego coś miłego“.

Zapoznajmy się pokrótce z dwoma ostatnimi numerami „Kraju Rad“. Oto nr 27 z 5 bm. Rozpocyna go tematyka czasowa, i w ZSRR i u nas bardzo obecnie aktualna. Dalej ciekawe materiały dotyczące „płynnego złota“ — nafty, która w niedalekiej przyszłości aż zza Wołgi popłynie rurociągami do Polski, Czechosłowacji, NRD i Węgier. Następnie fotoreportaż z Wystawy Ciesniń Gospodarki Narodowej ZSRR w Moskwie, zagadnienia nowoczesnej architektury i urbanistyki, dział ciekawostek z zakresu wiedzy i postępu, „mówości z dziedziny agrotechniki, wywiad ze znaną i niezwykle wdziącą aktorką estońską, Eve Kivi, dział ekonomiczny, reportaż z plantacji herbaty w Gruzji... Dwie strony omawianego numeru poświęcono kolorowemu królestwu fantazji — dzieciom i bajkom. A potem kartki z życia pogromcy mikroobów, profesora Pawła Zdrodowskiego i jego żony Heleny. Oboje są doktorami nauk medycznych, a ich dzieła przypo- minają życie i pracę małżonków Joliot-Curie. Dalej „Chemia w życiu codziennym“ czyli ofensywa twórców sztucznych, które i w Związku Radzieckim odnoszą walne zwycięstwa, szczególnie na froncie niewieści. Jeszcze rubryka „W moim domu“ i „Kuchnia rosyjska“, obszerny dział sportowy, rozmowy z czołownikami, rozrywki umysłowe, humor i inna przyjemna „drobnica“.

Nr 28 „Kraju Rad“ z 12 bm. ma układ tematycznie podobny z tą różnicą — że pierwsze jego strony — w związku z wizytą w Polsce radzieckiej delegacji partyjno-rządowej — poświęcone są Nikicie Chruszczowowi, najpopularniejszej w ZSRR, i nie tylko w ZSRR, postaci. W tym samym numerze znajdujemy m. in. ciekawy reportaż pt. „Byłem satelitą słońca“, reportaże „Angara tętni życiem“ ze wschodniej Syberii i „Cudowne źródła“ z Kaukazu, dział mody i uroczy fotoreportaż zatytułowany „Kosmacy lokatorzy“, którego bohaterami są dwa małe niedźwiedzi i ich mądra przybrana mama, suka „Bika“...

Barwne wesołe okładki tygodnika i estetyczna szata graficzna każdego numeru zachęcają do zapoznania się z tym czasopiśmie i — do kontynuowania zawartej znajomości.

H. S.

Poznańscy dudziarze w telewizji

Zespół regionalny z Wielkopolski — dudziarze, którzy zajęli III miejsce w czasie eliminacji krajowych w Kielcach wezmą udział 19 bm. o godz. 19 w audycji Telewizji Warszawskiej. Następnie udadzą się do Lublina, gdzie będą występować z okazji uroczystości 15-lecia Polski Ludowej.

(emp)

Goście targowi chwalą prywatne kwatery

Tak oto, zaopiniował zamieszkiwaną przez siebie kwaterę prywatną i jej gospodarzy — jeden z tegorocznych gości zagranicznych. Jak wiadomo, także i w tym roku Miejskie Biuro Zakwaterowania MTP zorganizowało konkurs na najlepiej przygotowaną kwaterę. Rozpisano w tym celu specjalną ankietę, którą wypełniali poszczególni zagraniczni lokatorzy. Na tzw. własne oczy obejrzelśmy ich odpowiedzi. Spośród 203 opinii tylko jedna była negatywna! Przytaczamy to z tym większą satysfakcją, iż istnieje ponoć w naszym mieście niezbyt pochlebne, a powszechne mniemanie o prywatnych kwaterek targowych. Goście zagraniczni korzystający z nich są zdania wręcz odmiennego. „Chcę tu koniecznie zamieszkać i w przyszłym roku“, „gospodarze byli niezwykle uprzejmi...“, „czułem się tu jak u siebie w domu...“, „byłem na wielu międzynarodowych targach — nigdzie mi się przyjemniej nie mieszkało...“ — oto powtarzające się w każdej niemal odpowiedzi zdania.

Krytyczne głosy — już poza ankietą — padały tylko pod adresem dojazdu lub dojścia do mieszkań (brak środków lokomocji, wybrukowanych chodników, oświetlenia) lub wyglądu zewnętrznego domu (brudne podwórko i klatka schodowa).

Komisja Nagród, opierając się na opiniach ankietowców i biorąc także pod uwagę ilość gości, zajmujących daną kwaterę (częstsza zmiana gości wymaga większych starań), przyznała I nagrodę (dywan, ufundowany przez przew. Prezydium MRN F. Frąckowiaka) — p. Z. Żelazek, II nagrodę (bona na zakup mebli wartości 3 tysięcy złotych, ufundowany przez dyr. MTP — S. Askanasa) — p. Z. Wójcik, III nagrodę (przynależną przez „Orbis“ —

Wystawia Wł. Rut

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne nie zlekło się okresu urlopów — lipiec, sierpień — i otworzył swe podwoje Władysławowi Rutowi, artyście fotografikowi, który na ścianach salonu prezentuje 40 prac.

Takie prace Ruta, jak „Organy“, „Musztra“, „Cienie maszyn“, czy wreszcie „Maska samochodu“ — świadczą o tym, że Rut przeszedł do doświadczeń kompozycyjnych, jeśli o współczesną plastykę chodzi, z cennym bagażem znajomości rzeczy, faktury i obiektywów.

A więc spojrzenie wyczułowego oka.

I. N.

Wczoraj na ekran „Bałtyku“ w Poznaniu wszedł nowy film produkcji radzieckiej pt. „Serce matki“. Stary, lecz niestety wiecz- nie aktualny problem dziecięcej niewdzięczności wobec poświęcających się — nieraz nadmiernie — rodziców przedstawili tu filmowcy radzieccy na tle wojennych i powojennych wydarzeń w ZSRR.

Na zdjęciu — bohaterka filmu, matka — (gra ją W. Wartersjan) i jej syn.

Fot. — „Głos“

2 tygodniowe wczasy w Zakopanem — P. Z. Kamińskiemu, IV nagrodę (fundacja Biura Zakwaterowania — „Szarotka“) — p. J. Golusińskiemu i V nagrodę („Orbis“ — przejazd wagonem sypialnym w dowolnym kierunku tam i z powrotem) — p. M. Borys.

Ponadto przyznano jeszcze 16 nagród rzeczowych drogą losowania oraz 15 listów pochwałnych.

(w. ch.)

„Humberto“ — czyli dobry cyrk

Poznań nie może narzekać, aby w ostatnim okresie nie był odwiedzany przez cyrki. Przypomnijmy chociażby szwedzki „Trolle-Circus“, następnie niemiecki „Busch-Circus“ i obecnie Cyrk „Humberto“ z bratniej Czechosłowacji. Powiedzmy szczerze, że mili nasi pobratymcy nie trafili do grona nad Wartą w najszczęśliwszym okresie; wprawdzie na imprezy panuje w Poznaniu posucha, ale dająca się zarazem mieszkańcom we znaki posucha — ta do- słowna — połączona z upałami powstrzymuje co mniej odważnych od odwiedzania przybytku sztuki estradowej.

W rezultacie namiot „Humberto“ nie zawsze jest wypełniony widzami. A szkoda. Możemy z całą odpowiedzialnością polecić naszym Czytelnikom przedstawienia czechosłowackiego Cyrku jako stojące bez wątpienia na rzadko spotykanym poziomie. Szwedzki cyrk, o którym wyżej mowa potrafił się reklamować: oglądanie jednak prezentowanego przezeń widowiska rozczarowywało przero- stem formy nad treścią. „Busch-Circus“, po którym obiecywaliśmy sobie tyle, po prostu zawiódł, podając program monotony i miejscami słaby (tresura zwierząt).

„Humberto“ pokazuje program urozmaicony, niemal bez słabych numerów, zaprezentowany precyzyjnie i sprawnie. Na szczególną uwagę zasługują zupełnie wyjątkowo widowiska tresura białych niedźwiedzi (dziewięć!) oraz lwic (sześć). Dreszczem podziwu i emocji przejmują ewolu- lucje akrobatyczne pod kopu- łą namiotu, wykonane przez dyrektora cyrku z towarzyszką (m. in. wędrowka po drab-inie linowej na nogach, ale głową w dół...) Nieprawdopod- obne saltu na sprężynowym materacu, ćwiczenia wysokie nad rozpiętą siatką, ewolucje młodego zespołu („Ikaros“), a nawet clowni (zwykle słaby punkt) należą do mocnych punktów programu. A fenomenalny pies znający tabliczkę mnożenia do sto(!!!) Zresztą — zobaczcie sami!

(pż)

Piłkarze Węgier i Rumunii w Poznaniu

Po pierwszych spotkaniach w piłkarskim turnieju miast, rozgrywanych z okazji 15-lecia PRL, w którym bierze udział 8 zespołów z NRD, Węgier, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii oraz reprezentacje Krakowa, Warszawy i Katowic — wiemy już, że w niedzielę o godzinie 18 na Stadionie 22 Lipca w Poznaniu będziemy oglądać reprezentacje Bukaresztu i Budapesztu.

Drużyna Budapesztu uległa reprezentacji Sofii 0:4, a Katowice pokonały jedenastkę Bukaresztu 1:0. Dużą niespodziankę sprawiła reprezentacja Warszawy, bijąc silny zespół Berlina 4:1.

W dzień naszego wielkiego święta narodowego, 22 lipca,

rozegrane zostaną spotkania finałowe. Uroczyste spotkanie uczestników tego turnieju za-

POLSKA — EGIPCI o Puchar Europy w Poznaniu

Polski Związek Hokeja na Trawie w porozumieniu z Międzynarodową Federacją ustalił termin rozegrania finałowego spotkania o Puchar Europy z reprezentacją Egiptu na dzień 4 października br. w Poznaniu.

Cykl spotkań międzypaństwowych otwierają Polacy 22 bm. meczem Polska — Rumunia w Bydgoszczy.

(p)



Danuta Stachow, jedna z czołowych gimnastyczek polski, podczas ćwiczeń na równoważni w odbywających się mistrzostwach Polski w Warszawie.

Fot. — CAF

Lipiec	Imieniny
18	Szymona, Kamila
sobota	Słońce:
	wsch.: g. 4.53
	zach.: g. 20.48

Teatry
NOWY — g. 18 „Damy i huzary“.

Kina
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Uśmiech nocy“ (szwedzki, 18 lat); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Serce matki“ (radz., 14 l.); RIALTO — g. 14-20.15 „Człowiek w prze- stworzach“ (ang., 12 l.); MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Pojedynek“ (radz. 18 l.); WARTA — g. 14-20 „Lecą żurawie“ (radz., 16 l.); GWIAZDA g. 15.30, 18, 20.15 „Dziwczyną z domu poprawczego“ (NRD, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Zakazane owoco“ (fr., 18 l.); CZERNASTKA — g. 15, 17.30, 20 „Niemowlę na manewrach“ (ang., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 „Tu mówią Niemcy“ (NRD, 10 lat); MINIATURA — g. 15.45 — „Zakazane piosenki“ (polski, 10 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Czarny rynek“ (franc. 16 l.); TĘCZA nieczynne; Scala — g. 17.30, 20 — „Rzyskie wakacje“ (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Krawiec i książka“ (czeski, 10 l.); MALTA — g. 15, 17.30, 20 „Indyjski wojownik“ (amer., 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Przygoda Arsena Lupina“ (franc., 18 l.); PIAST — g. 17

Radio
(SOBOTA)
PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci — słuchowisko; 17.30 — gra ork. tan.; 18.05 — audycja literacka; wędrowki muzyczne po kraju; 19.05 — polskie mel. lud.; 19.15 — poezja radz.; 19.30 — mel. tan.; 20.26 — sport; 20.30 — podw. przy mikrofon.; 22 — muz. tan.; 23.10 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II
15.30 — dla dzieci słuch.; 16 — mel. tan. polsk., radz., czesk. i bułg. zesp. rozrywk.; 17.20 — ork. dete.; 17.30 — Radioexpress i sprawozd. dźwięk. z pobyt. del. radz.; 17.50 — sport; 17.55 — Radiowy Fund. Bud. Szkół — swoim ofiarodawcom; 18.35 — muz. i akt.; 19.05 — Uniwers. Radiowy; 19.15 — melod. tan.; 19.30 — „Matysiakowie“ — odc. pow. rad.; 20 — konc. ork. P. R.; 20.35 — korespond. z zagran.; 20.50 — suita tan.; 21.27 — sport; 21.40 — muz. tan.; 22 — koncert sol. radz.; 22.30 — na fall hum.; 23 — muz. tan.; 24 — muz. tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja
18.30 — reportaż telew.; 19 — występ Polskiego Zesp. Tańca Papińskiego; 19.50 — „Tele-Foto-Wystawa“; 20 — dziennik; 20.20 — nie tylko dla pań; 20.55 — program tygodnia; 21.10 — „Trójgłowy smok“ — film radz. od 15 lat; 22.35 — report. film. z pobytu delegacji partyjno-rządowej ZSRR w Poznaniu.

Cyrk
„Cyrk Humberto“ — g. 19 — plac przy ul. Ratajczaka, tel. 42-95.

Dyżury pełnia:
PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia-internalna) ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

kończy się 23 bm. w Warszawie. Na przyjęciu rozdane zostaną nagrody ufundowane przez przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, premiera Cyrankiewicza, Ministra Obrony Narodowej i in. (tp)

20 tys. sportowców na defiladach

W uroczystych obchodach 15-lecia Polski Ludowej liczny udział wezmą sportowcy. W defiladach, jakie 22 Lipca odbędą się w Warszawie i Chełmie, uczestniczyć ma około 20 tys. sportowców. Z okazji lipcowego święta w całym kraju odbędą się niezliczone zawody sportowe, a także różnego rodzaju rajdy, zloty, spływy kajakowe, biegi narodowe itp. masowe imprezy.

(PAP)

TO i OWO

▲ Dwukrotny mistrz Europy — Zdzisław Krzyszkowiak rozpoczął pierwsze treningi. W najbliższych dniach wyjedzie wraz z biegaczami kadry narodowej na zgrupowanie do Oliwy. Przypuszczalnie, popularny „Kryś“ weźmie udział w meczu międzypaństwowym przeciw Wielkiej Brytanii.

▲ Dziś rozpocznie się w Filadelfii mecz lekkoatletyczny USA — ZSRR, na którego wyniki z niecierpliwością czeka cały świat. Spodziewać należy się nawet rekordów świata.

▲ W XIII Wyścigu Pokoju wezmą prawdopodobnie udział zawodnicy z Ameryki i Azji, którzy przybędą do Europy na Igrzyska Olimpijskie.

▲ Student Hein Auga z Lipska uzyskał w skoku w dal wspaniały wynik 7,79 m. Tylko dwóch zawodników w bie-żącym sezonie skoczyło w Europie dalej od niego: Owanessjan (ZSRR) 8,01 i Grabowski (Polska) 7,80 m.

▲ W Lipsku obraduje kongres Międzynarodowego Związku Kolarków. Uczestniczą w nim reprezentanci 11 państw. Mistrzostwa w 1959 roku odbędą się w NRD, a w roku przyszłym w Madrycie. Polska nie jest członkiem tej federacji.

▲ Dziś o godzinie 9 i 15 odbędą się na Malcie strefowe kajakowe mistrzostwa Polski. Zgłoszonych jest około 280 zawodników w konkurencjach męskich i kobiecych. (x)

Dziś walczą Old Boye Warty i Budowlanych

Dziś o godzinie 19 na Śródcie odbędzie się spotkanie piłkarskie Old Boyów Warty z Budowlanymi. Obie drużyny wystawią swoje najsilniejsze zespoły.

Szermiercze mistrzostwa świata

W piątek, 17 bm., na Szermierczych Mistrzostwach Świata w Budapeszcie zakończono indywidualny turniej we florecie kobiet.

W turnieju floretowym kobiet bardzo dobrze spisała się Wanda Kaczmarszyk, która za- kończyła swój start dopiero w półfinałach.

Walcząca z odwrotnej pozycji, Migas, w swojej grupie na potkała trzy przeciwniczki, reprezentujące podobny styl walki. Tymczasem Polka nie potrafi walczyć z leworekimi, a ponadto — podobnie, jak Kaczmarszyk — wykazała braki w przygotowaniu kondycyjnym. Jedyne zwycięstwo odniosła ona w pojedynku z Angielką, Stappford — 4:2, przegrywając z Columbeti — 3:4, Orb (Rumunia) — 0:4, Doemoelki (Węgry) — 1:4 i Schmidt (NRF) — 1:4.

Do decydującej rozgrywki o tytuł mistrzyni świata we florecie zakwalifikowały się ostatecznie 3 reprezentantki ZSRR, 2 — NRF oraz Włoszka, Rumunka i Węgierka. (PAP)